

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia” kosztuje
w Sosnowcu z odnośnieniem i pocztą rocznie
marek 540, półrocznie 270 kwartalnie
— mk 135, miesięcznie mk 45.

OGŁOSZENIA, z jeden wiersz petitu, 1rb je-
go miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście
Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10
Zwyczajne Mk 7,50 Drobne Mk. 1
— za wyraz, najmniej Mk 5.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC,
ulica Dąblińska N r 1

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy
do g. 7 wiecz. Wniedziele i święta c. 9 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje
interesantów tylko od 1—3 w pol. i od 7—8 w

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmuje
Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tę
Ak. „Reklama Polska” w Warszawie i wsty-
atkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza mk. 3.00 (Na G. Śląsku 50 fen.) SOSNOWIEC wtorek dnia 28 grudnia 1920 roku Nr. 296 Rok XV

Dzisiaj i dni następne
wyświetlane będzie potężne arcydzieło w 6 cz. p. t.

Czarowna moc

w roli głównej słynna gwiazda i ulubienica scen
warszawskich MAKOWSKA

Papież a Polska.

Snać nie mylił się, przestrzegając przed zbyt pochopnym wydawaniem sądu w bolesnej sprawie kard. Bertrama. Rozdrażnienie, nie hamowane rozsądkiem i taktem, potrafi ponieść daleko, jak poniosło p. Andrzeja Niemcewicza. Artykuł w ostatniej „Myśli niepodległej” o papieżu i Polsce odkrył nam dawne oblicze p. Andrzeja, które mieliśmy bezpowrotnie wymazać z pamięci. Przykra to niespodzianka dla tych zwłaszcza, którzy od dłuższego już czasu z zacięciem śledzili duchowe przemiany odważnego szermierza na polu krytyki i przyklaskiwali czyszczeniu przezeń licznych stajni Augiasza. Ze krytyk dotknął krzywdzącego naród polski aktu — nikt mu za złe tego nie bierze (prócz Niemców i ich zwolenników), ale że p. N. bluźnił w stronę papieża pełnym kubiem inwektyw i pogroźek — to marna sława, a wielka kompromitacja. Bez wątpienia p. N. może być pewien pokłasku u naszej rodzinnej masonerii, a nawet u znienawidzonych przez siebie żydów, dla których reklamowany „instytut żydostwa” przestanie już być groźnym straszakiem.

Tymczasem p. N. traci na całej linii kredyt u licznych zastępów tych, którzy chcieli już w nim upatrywać polskiego Littré'go, Copée'go lub Jöngensena, jako że ci drogą samokrytyki i umiłowania źródeł prawdy doszli do jej zdobycia. P. N. wybrał inną drogę: krytykuje wszystko i wszystkich, ale śnać zapomina o klasycznym wskazaniu: medice, cura te ipsum

P. Niemcewicz obszedł się z papieżem niesprawiedliwie, wrogo, niepolitycznie, i — niech mi daru wyrażenie — po „sztubaku”.

Niesprawiedliwie, bo fakt, który wywołał tak zjadliwą krytykę, nie był wówczas dostatecznie wyjaśniony, a dziś jest zupełnie jasny.

Stolica Apostolska odmawia swej powagi listowi kard. Bertrama, który go wydał na własną rękę. Niesprawiedliwym jest również twierdzenie, oparte chyba na przeświadczeniu cukiernianych polityków z rogu Koszykowej, że papież — dyplomata, pozbawiony własnego państwa, „będzie się łączył z każdym, który mu do ponownego zdobycia tego państwa obieca pomagać”. I dlatego do głowy p. Andrzeja wrz z „czarną” napływają również czarne myśli i trapi go wizja „tego drugiego” suwerena dusz, a raczej, w jego interpretacji tyra na Watykanie. Stąd też płyną fałszywe wnioski, że Papież „został usidlony przez Niemców”, że „przez całą wojnę stał najwyraźniej po stronie Niemiec”. Gdyby wszystko to było prawdą, nie powstałby we Francji, tej właściwej pogromicielce Niemiec, żywy odruch powrotu do Kościoła i nawiązania oficjalnych stosunków z Watykanem.

Czyżby p. N. przypuszczał, że jest lepiej poinformowany od francuskich mężów stanu?

X. Z. P.

c. d. n.

Roczny bilans żydowski.

Z okazji rozpoczęcia nowego roku żydowskiego „Tag” warszawski w swoim czasie zamieścił b. ciekawy roczny przegląd spraw żydowskich. Miedzy innymi o żydach w Polsce pisał, że ich położenie „pozostaje nadal centralnym punktem uwagi dla żydów całego świata”.

Ogólne sprawy żydowskie rozpatruje „Tag” w poszczególnych działach:

„Robota polityczna”: Komitet delegacji żydowskich w Paryżu, jedyną kierowniczą instancją polityczną żydostwa narodowego wszystkich krajów w roku zeszłym uczynił krok w kierunku stworzenia stałego przedstawicielstwa politycznego narodu żydowskiego w postaci „Rady ziem”, która ma być powołana za pomocą wyborów demokratycznych. Wielce ważną tą instytucją nie mogła jeszcze się ukonstytuować ze względu na czasy obecne. Zamiast niej utworzono tymczasowe stałe ciało przedstawicielskie żydowskich rad narodowych politycznych i innych żydowskich instytucji politycznych. Niema zaś wątpliwości, że z tych działań promisyjnych narodzi się wkrótce potrzebne przedstawicielstwo żydowskie, które w imieniu narodu żydowskiego upomni się o należne żydom prawa obywatelskie i narodowe.

„Akcja opiekuńcza”: Oprócz wielkich amerykańskich instytucji opiekuńczych, które dostarczyły największe wsparcie dla żydów, w innych także krajach pracowały dzielnie wszelkie opiekuńcze komitety i instytucje. Lecz brakło koniecznej jednolitości wśród tych instytucji. Każda pracowała podług swej linii wytkniętej, nie licząc się z potrzebami ogólnymi. Wobec tego komitet delegacji żydowskich podjął inicjatywę zjednoczenia wszystkich instytucji opiekuńczych w jedną organizację i zaprosił ich przedstawicieli na wspólną konferencję. Inicjatywa ta wywołała przesrane w obozie asymilatorskim. Upatrywano w tem „niebezpieczeństwo nacjonalistyczne”. Rozpoczęły się więc intygr i kombinacje przeciw temu projektowi, który miał już spełzać na niczym. Lecz opinia publiczna obozu narodowego zwyciężyła i niektóre organizacje, odmówiwszy początkowo uczestniczenia w konferencji, zmieniły uchwale i konferencja odbyła się w Karlsbadzie.

„Praca kulturalna”: Wobec teraźniejszego odcięcia od wielkich centrów żydowskich, niepodobna prawie zsumować ilości roboty kulturalnej roku ubiegłego. Jedno jest wszakże pewne, że pomimo wielce niepomyślnego położenia ekonomicznego i politycznego, stworzo-

no jednak coś wybitnego. Przedewszystkiem założono podwalinę Uniwersytetu żydowskiego w Jerozolimie. Postarano się też o rozwój biblioteki tamte. W Ameryce wydrukowano szereg sągonów, wybitnych przekładów z literatury powszechnej oraz oryginalnych utworów literackich. Utworzono też ognisko literatury hebrajskiej. W Polsce powstały nowe firmy nakładowe żydowskie, które już wydały szereg książek. Wydawnictw, na którego czele stoi ofiarodawca Szybel, przeniosło się i do Polski. W piśmiennictwie żydowskim ujawniło się kilka nowych silnych talentów. Szeroką działalność rozwinięto również w dziedzinie wychowania szkolnego przy pomocy zarządów gmin żydowskich. Działalność tę paraliżowały jednak liczne starcia partyjne. Partje lewicowe bojkotowały zarządy gmin żydowskich, a inwazja bolszewicka położyła kres istnieniu demokratycznych gmin żydowskich.

A zatem żydzi wzmacniają swą potęgę wogóle, nie wyłączając Polski.

Zjazd Rady Naczelnej Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy!

Niedawno odbył się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele: Warszawy, Krakowa, Poznania, Łwowa, Pomorza, Wilna, Lublina, Łodzi, Częstochowy, Włocławka, Sosnowca, Łomży, Ciechanowa itd. Obrady zajął przewodniczący tymczasowego Komitetu Wykonawczego p. Józef Chaciński zapraszając na przewodniczącego zjazdu p. rektora Thulę ze Lwowa oraz do prezydium posła ks. Adamskiego z Poznania i inżyniera Mianowskiego z Krakowa.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego zebrania Rady Naczelnej, p. Józef Chaciński zdał krótkie sprawozdanie z działalności tymczasowego Komitetu Wykonawczego, podkreślając, iż znaczna część członków Rady Naczelnej, w chwilach krytycznych, dla państwa polskiego, znalazła się w szeregu armii ochotniczej, przez co praca była poniekąd wstrzymana. Następnie prezes klubu sejmowego, poseł Ludwik Czerniewski, w dłuższym przemówieniu scharakteryzował tendencje polityczne, taktykę poszczególnych stronnictw na terenie Sejmu, oraz rolę, jaką odegrał Chrześcijańsko-Narodowy Klub Robotniczy w okresie zagrożonego bytu państwowego, poczynawszy od zachwiania się gabinetu p. Skulskiego, Chrześcijańsko-Na-

rodowy Klub Robotniczy, w osobie posła Gdyska, pierwszy rzucił bańkę gabinetu obrony państwowej, ukracając w ten sposób przewlekły kryzys gabinetowy i tym ustraszając koncepcje centro-lewa. Konsekwentnie w myśl rzuconego hasła domagał się reorganizacji armii powrotu wybitnych zasłużonych i popularnych generałów do służby oraz współudziału z koalicją. Rezultatem tych sądań były zmiany w naczelnym dowództwie, stworzenie armii ochotniczej, powrót Hallera i innych generałów na odpowiedzialne stanowiska, oraz wybitna pomoc fachowa Francji. W chwili zaś tworzenia się gabinetu koalicyjnego, stronnictwo wzięło bezpośredni udział w rządzie przez członka swojego, Stanisława Nowodworskiego jako Ministra Sprawiedliwości oraz desygnowało do Rady Obrony Państwa prezesa klubu sejmowego Ludomira Czerniewskiego.

Sprawozdanie posła Czerniewskiego uzupełnił Minister Sprawiedliwości p. Nowodworski. Nad sprawozdaniem tymi wywodziła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos: inżynier Mianowski z Krakowa, ks. poseł Adamski z Poznania, p. Chaciński, poseł Gdysk, ks. Kasprzyk z Krakowa, Bitnar Bryła, Szymański, poseł Harasz i inni. Dyskusję zakończył wniosek inżyniera Mianowskiego z Krakowa: Rada Naczelna wyraża wotum zaufania klubowi poselskiemu i ministrowi Nowodworskiemu i wzywa do wytrwania w dotychczasowej zgodnej, widocznym stronnictwa politycznego.

Sprawy wileńską referował p. Mieczysław Engiel, z Wilna. Mówca rzucił krótki rys historyczny utworzenia się tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej, scharakteryzował dwie koncepcje polityczno-federacyjną i inkorporacyjną, za którą opowiada się Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy. Demokracja tak w opinii szerszego ogółu, jak i w łonie naszej Komisji Rządzącej, podkreślił niechętnie stanowisko Komisji Ligi Narodów i jej przedstawicieli p. Chardinańskiego.

Nad interesującym sprawozdaniem p. M. Engla wywodziła się ożywiona dyskusja, którą zakończyły następujące wnioski:

1) Ostateczną decyzję w sprawie dalszego udziału przedstawicieli Stronnictwa Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej oraz ewentualnego rozwiązania tej Komisji Rada Naczelna Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy przekazuje organizacji miejscowej,

2) W sprawie formy konsultacji, przechylając się na rację wyborów przedstawicielstwa Rada Naczelna przekazuje tę sprawę do decyzji organizacji miejscowej, przy ewentualnym współudziale de-

legatów Zarządu Głównego Stronnictwa i Klubu Sejmowego z Warszawy.

3) Stronę dyplomatyczną sprawy Wileńskiej Rada Naczelna oddaje w ręce Zarządu Głównego Stronnictwa i Klubu Sejmowego przy ewentualnym porozumieniu się z grupą miejscową.

4) Obszerne i wyczerpujące sprawozdanie z dotychczasowej działalności i prac podjętych na gruncie Poznańskim i Pomorza słożył ks. poseł Adamki w zakończenie którego przyjęto szereg wniosków ks. Adamkiego i ks. Kasprzyka z Krakowa.

Wniosek i interpelacjach przyjęto między innymi wniosek posła Biegańskiego w sprawie inwalidów:

Zważywszy, że brak ustawy o zaopatrzeniu inwalidów, wdów i sierot, okazuje olbrzymią liczbę poszkodowanych obywateli na niedostatek i okropną nędzę wprowadzając w życie nasza niepożądane elementy, Rada Naczelna Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy upoważnia swój klub sejmowy do przedsięwzięcia jaknajbardziej stanowczych kroków prowadzących do rychłego uchwalenia odpowiedniej ustawy. Dotychczasową wydatną działalność klubu sejmowego zdążającą do zaspokojenia własnych żądań inwalidów, wdów i sierot, Rada Naczelna pochwała.

Następnie przystąpiło do wyborów władz Rady Naczelnej. Jednocześnie powołano na prezesa ks. posła Stanisława Adamkiego, który jednakże godności tej nie przyjął z uwagi na swoje prace organizacyjne w Poznaniu. Wobec tego wybrano: p. Józefa Chacińskiego, jako prezesa oraz pp. posła mec. Wacława Błazera z Warszawy, posła Stanisława Brewińskiego z Poznania inż. Stefana Bryłę z Warszawy, posła Ludwika Gdysa z Warszawy, inż. Henryka Mianowskiego z Krakowa ministra Stanisława Nowodrowskiego z Warszawy ks. Ignacego Olesńskiego z Wilna redaktora Adama Szymańskiego z Warszawy. Jednocześnie na wnioski ks. posła Stanisława Adamkiego i mec. Józefa Chacińskiego dokreślono na członków Rady Naczelnej ks. Franciszka Gasiorowskiego z Warszawy p. Stanisława Nowickiego z Poznania i mec. Stefana Smolskiego z Warszawy.

Zjazd dokonaniem pracy swojej i uzgodnieniem planów i projektów co do przyszłej swojej działalności polityczno-społecznej pozwala rokować wielką przyszłość w Polsce Chrześcijańsko-Narodowemu Stronnictwu Pracy.

Nowe stronnictwo.

W dniu 19 grudnia odbył się w Warszawie zjazd tak zwanych grup demokratycznych w celu powołania do życia jednego „stronnictwa demokratycznego”, któreby obejmowało całą Rzeczpospolitą. Są to dawne grupy aktywistyczne, które już kilkakrotnie próbowały zespolic się w jednym stronnictwie. Jeszcze i na obecnym zjeździe pojawiły się głosy, ażeby „inteligencja demokratyczna, nie tworzyła odrębnego stronnictwa, lecz wstępowała do ludowców lub socjalistów.

Po zgłoszeniu zebrania przez p. Artura Sliwińskiego, wiceprezesa m. Warszawy, wygłosił referat o polityce zagra-

nicznej p. Madard Downarowicz, który wyraził, że, póki ryki nie dopuści do federacyjnego rozwiązania zagadnienia wchodzącego. Zapewnił też p. D., że demokracja z tego programu nie rezygnuje. Delegat z Wilna ubolewał, że Sejm przekreśla politykę wileńskiej Tymczasowej Komisji Rządzącej i p. Prystora, b. wiceministra ochrony pracy, i że w ten sposób pozbawia się Litwę Środkową znaczenia samodzielnego czynnika na arenie międzynarodowości.

Jak już z tego widać, nasi byli aktywiści niezego się nie nanczyli.

Nowe stronnictwo ma wziąć czynny udział w wyborach, by doczekać się swej reprezentacji w przyszłym Sejmie, gdyż do obecnego Sejmu nie zdołano przeprowadzić ani jednego swego kandydata.

Na prezes stronnictwa powołano Artura Sliwińskiego, a na wiceprezesów pp. M. Downarowicza z Warszawy, Hipolita Sliwińskiego ze Lwowa i Kazimierza Rollega wiceprezesa m. Krakowa.

Pozatem z wśród wybitniejszych działaczy politycznych do Rady Naczelnej stronnictwa powołano pp. Aleksandra Babińskiego, Stefana Dziwulskiego, dra Dłuskiego, Stan. A. Kampego, d-rów Budzińskiego Tylicką i innych.

Nowemu stronnictwu nie należy rokować pomyślnego rozwoju i długiego żywota, tworzą go bowiem ludzie rozmaitego autoramentu politycznego, zcementowani jedynie wspólnotą popełnianych przez siebie grzechów politycznych z niedawnego okresu okupacji niemieckiej austriackiej.

W szereg ich znajdujemy zarówno jednostki należące do obozu narodowego, jak i wybitnych do niedawna przedstawicieli kierunku socjalistycznego.

b.

Z Górnego Śląska

Tendencyjne igraswa.

BYTOM. (PAT). Niemiec ka prasa górnośląska a za nią wrocławska i berlińska rozpowszechniają tendencję wiadoomości o ciągłych napadach bandyckich na kasy fabryczne i osoby prywatne w obwodzie przemysłowym Górnego Śląska. Wiadomości te kończą się zazwyczaj uwagą, że bandyci uciekli przez granicę do Polski. Niemcy mają na celu utrzymanie Ententy w mniemaniu, że na Górnym Śląsku wciąż jest niepokój, a więc termin plebiscytu należy odłożyć. Również ma się na celu dyskredytowanie władz koalicyjnych, zwłaszcza wojsk francuskich, że niepotrafią utrzymać porządku i spokoju na Górnym Śląsku. Także dyskredytują Polskę, że daje ochronę bandytom, którzy zresztą nasyłani są do nas — przez Niemców.

Odezwa do duchowieństwa.

BYTOM. (tel. wł.) Nowy komisarz na Górnym Śląsku pisał dr. Otto Sowa wydał do duchowieństwa górnośląskiego odezwę, aby zupełnie nie brali udziału w robocie agitacyjnej plebiscytowej pod żadnym pozorem i względem. Gdyby jaki kapłan nie zastosował się do rozporządzenia powyższego będzie karany przez pr. dr. Sowa z upoważnienia stolicy apostoelskiej.

Porozumienie w sprawie przewozu.

WARSZAWA. (PAT).

Minister spraw zagranicznych, komunikuje że na obradach komunikacyjnych pomiędzy Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec przez państwo polskie narzecz zostało osiągnięte porozumienie z Niemcami. Przejazd przez Polskę odbywać się będzie jako tranzyt zwykły. Pod tranzytem uprzywilejowanym rozumie się przejazd specjalnymi pociągami w wagonach zamkniętych i bez formalności celnych. Pod zwykłym tranzytem rozumie się przejazd zwyczajnymi pociągami, drogami rzeczno- i kanałami wodnymi morskiego terytorium, oraz szosami, samochodami osobowymi. Przy tranzycie zwykłym obowiązują paszporty, oraz wizy konsula polskiego i ogólne przepisy celne jak również opuszczenie obszaru polskiego o ściśle określonym terminie. Niemcy zobowiązują się w przeciągu 5 lat zasilać Polskę pewną ilością lokomotyw za umówioną opłatą. Co się tyczy przewozu wojsk niemieckich oraz materiału wojennego to układy są w toku. Ruch towarowy odbywać się będzie na ogólnych na zasadach konwencji berlińskiej. W trakcie rokowań prowadzonych w Paryżu pod

egidą konferencji ambasadorów nastąpiło porozumienie konwencji polsko-gdańskiej. Wobec tego wypadło przestudjować szczegółowo sprawę tranzytu z kolejowymi drogami wodnymi oraz na wodach terytorjalnych Gdańska. Ponieważ zarząd gdański przyznał swojemu delegatowi w Paryżu pełnomocnictwo, na mocy którego delegat ten ma prawo naradzać się, delegat polski oświadczył że nie może zgodzić się na stanowisko zajęte przez senat gdański i że senat ten obowiązany jest przysłać do Paryża należycie upoważnionego delegata. W materii tej jednakowoż senat gdański dotychczas nie wypowiedział się stanowczo, jedynie w ogólnych klauzulach politycznych zachodzą pomiędzy delegacją polską a niemiecką dosyć poważne różnice. Nie należałoby jednak wątpić, że przy dobrej woli i tutaj da się ustalić pogląd. Zaznaczyć należy, że na mocy konwencji tej służyć będzie Polsce prawo transportu przez obszar niemiecki na prawym brzegu Wisły, w celu zapewnienia stałej komunikacji pomiędzy Polską a Gdańskiem. Rokowania przerwano z powodu świąt, zaś rozpoczną się 5 stycznia 1921 r.

Korea wypowiedziała wojnę Japonii.

Japonia zmobilizowała się.

GENEWA. (tel. wł.). „Herald” donosi z Tokio, że zrewolucjonizowani Koreańczycy wypowiedzieli wojnę Japonii. Japonia zmobilizowała I, II, i III, korpusy swej armji.

ROTTERDAM (tel. wł.) Reuter donosi z Tokio: Do Yokosuli przybyły 3 nowe japońskie krążowniki bojowe o pojemności 42 tysięcy tonn.

1000 miliardów deficytu.

HAGA Radjo (PAT) „Ekonomickeskaja Gazieta” stwierdza, że wydatki rosyjskie na rok bieżący wy-

nosiły 1150 miliardów zaś dochody 150 miliardów, wobec tego deficyt wynosi 1000 miliardów.

Sowiety zwiększają armję.

MOSKWA Radjo (PAT) Na drugim posiedzeniu w dniu 25 grudnia b.r. ósmy wszechrosyjski zjazd komisarzy sowieckich przyjął sprawozdanie rządu w sprawie polityki wewnętrznej i zagranicznej, oraz uchwalił dla rządu votum zaufania. W dalszym ciągu

przemówienia, Lenin mówił o rokowaniach pokojowych z Polską i o pogromie armji Wrangla doznał konieczność utrzymania pogotowia wojskowego a nawet powiększenia armji czerwonej i wzmożenia jej bitności.

Akcja komunistyczna przeciwko Polsce.

BYTOM (tel. wł.) W Hucie Bismarcka odbyło się zgromadzenie komunistyczne, na którym uchwalono rezolucję, skierowaną

bezpośrednio przeciwko Polsce. Co się tyczy plebiscytu uchwalono 50 głosami przeciwko 47 nie brać w nim udziału.

Dymisja Sliwińskiego.

WARSZAWA (tel. wł.) Minister Aprowizacji p. Sliwiński, podał się do dymisji; w liście, wystosowanym do prez. Witosa, p. Sliwiński motywuje swój krok wyczerpaniem oraz powrotem do warunków normalnych aprowizacji w kraju.

Z posiedzenia Rady Ministrów.

WARSZAWA (tel. wł.) Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym omawiane były sprawy dotyczące wojny i pokoju oraz ulepszenia ruchu kolejowego. Zamierzone jest wysłanie za granicę specjalnej misji rządowej w sprawie poprawienia waluty i zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Obrady były ściśle poufne.

Przemysł naftowy — Anglikom.

WARSZAWA. (PAT). „Gazeta Poranna”, Rząd sowiecki zaproponował kapitalistom angielskim wzięcie w dzierżawę przemysłu na Kaukazie.

Bezrobocie w Anglii.

POLDHU (PAT). Radjo Bezrobocie w całej Anglii wzrasta się. W Belforscie ustała praca, w 9 przedziałach. 25 tysięcy osób pobiera wsparcia dla bezrobotnych.

Armja gen. Wrangla.

WARSZAWA, (Polpress). Komunikacja z Konstantynopolem: internowana na terytorium Turcji armja gen. Wrangla składa się z trzech korpusów. Pierwszy korpus, składający się z ochotników, rozlokowany jest w Gallipoli; drugi korpus, składający się z Kubanich kozaków, jest na wysepie Lemnos; wreszcie trzeci korpus, Dońscy kozacy są w Czataldży 35 km. od Konstantynopola.

Niemcy zalane falą agentów bolszewickich.

BERLIN, (wł.). W centrall berlińskiej rad zawodowych wygłosił referat Brolath; w toku referatu oświadczył, że w Berlinie czynnych jest 48 bolszewików, mężów zaufania moskiewskiego rządu. W całej Rosji urzęduje około 400 komisarzy.

50 milionów na potrzeby armji.

BERLIN. (PAT). Z Londynu donoszą: według informacji agencji Reuters, Izba gmin uchwaliła tu kredyt dodatkowy w wysokości 50 milionów funtów szterlingów na potrzeby armji.

Sprawa śp. cenzury.

WARSZAWA, (wł.). Zgodnie z par. 3 im uchwały sejmowej z 29 października br. o zniesieniu cenzury prowencyjnej przy ministerstwie spraw wewn. powstała specjalna komisja przed którą osoby wskazane za nieprzestrzeganie przepisów o cenzurze prowencyjnej, wydanych z rozporządzenia R.O.P., będą mogły dochodzić zwrotu grzywien.

Z powodu wiecu rodziców.

W dniu 21 bm. został zwołany wiec rodziców przez zarząd gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej. Ale wiacem kierowali nie ci, co go zwołali. W dodatku pan Stanisław Płodowski, który miał wspólnie z panem Wolfem ułożyć rezolucję, nie przybył (ma w domu chore dziecko), więc ułożono rezolucję na poczekaniu, pełną omyłek w treści i formie.

Pierwsza część rezolucji mówi o podwyższeniu wpłat szkolnych w szkołach prywatnych o 1200% w stosunku do ubiegłego roku. Później jest mowa o warunku, który kładzie ministerium WR i OP, przy upaństwowieniu szkół prywatnych; warunek jest następujący: posiadanie własnych odpowiednich budynków szkolnych.

Na tę część rezolucji każdy musi się zgodzić albowiem niemożliwą jest rzeczą, aby cały ciężar wykształcenia dzieci ponosili rodzice, a także nie normalny i niesłuszny jest warunek ministerium.

Ale i druga część rezolucji jest wprost nieodpowiedziala. Brzmi ona, jak następuje:

Zobranie rodziców na wiecu dnia 21 bm. w Sosnowcu wyraża zdziwienie i ubolewanie że dla tak ważnej placówki w Państwie, jak kształcenie obywateli, Rząd nie znalazł środków utrzymania ich i nie dorósł do zadania zrozumienia tej wielkiej odpowiedzialności za przyszłość narodu.

Zadamy natychmiastowego upaństwowienia wszystkich istniejących średnich zakładów naukowych. Oświadczamy, że jeśli w dalszym ciągu Rząd znajdzie tylko tych zarządzących dla szkół, jak dotychczas, zmusi nas do zastosowania silniejszych środków, ewentualnie strajku dzieci, za co odpowiedzialność składamy na Rząd.

Na odpowiedź czekamy do d., po tym terminie zwołujemy nowe zebranie dla uchwalenia dalszego stanowiska do Rządu.

Otóż pod tą częścią rezolucji nikt rozumny się nie podpisał. To też wielu z pośród obecnych określiło swoje nazwiska na liście obecności, gdy rezolucja przeszła i wyszła z sali.

A dlaczego pod taką rezolucją nie możemy się podpisać. Mniejsza z tem, że termin

do którego rząd ma dać odpowiedź, nie został na razie ustalony, ale co znaczy w pierwszym zdaniu słowo „nie”? Czy oznacza obywateli? Czy może zdziwienie i ubolewanie tych obywateli? Bóg raczy wiedzieć. Stylizacja wiec jest wadliwa. — Ale na środki projektodawców rezolucji nikt się nie zgodził. Już na wiecu jeden z robotników powiedział: Ja dziecku w wolnym państwie polskim pod własnym rządem nie będę strajkować. Ojciec ten miał słuszną: można bowiem grozić ministerium, że mu się powybiła szyby, ale nie mogą i nie powinni rodzice grozić strajkiem dzieci. Bo to wstyd dla samych rodziców: Jaki? Wiek ci dojrzały rodzice chcą do pomocy używać dzieci? Sami nie nie mogą i nie mogą, tylko dzieci za nich mają walczyć z rządem. Z takimi rodzicami i z taką ich rezolucją rząd się nie będzie liczył i słuchał. Bo tacy rodzice sami sobie wystawiają świadectwo, że są dziećmi, a dzieci i ryby, jak głosi przyśлівie, nie mają głosu.

Wreszcie nikt rozumny nie będzie żądał, aby wszystkie szkoły były upaństwowione.

Szkola prywatna będzie istnieć, bo tylko pod niewolą czym rządem nie wolno jest uczyć. W wolnym państwie polskim nikt nie zabroni uczyć. I rząd patentu na naukę od naszego społeczeństwa nie otrzyma. To trudno i darmo.

Ala na wiecu powiedziano dużo słusznych rzeczy. Faktem jest, że dzisiaj wpisy w prywatnych czy społecznych szkołach tak wzrosły, że tylko ludzie zamożni, czy też państwo mogą kształcić dzieci. Dla biednych szkół średnia znów jest zamknięta, a więc znów zamknięte są uniwersytety. Tak być nie powinno i tak być nie może. Były zabór rosyjski musi otrzymać dostateczną ilość szkół rządowych, gdzie wpisy są tańsze. I ministerium musi się spieszyć. Nie sztuka zmuszać rodziców, aby temu ministerium grozili strajkiem dzieci.

Upaństwowienie szkół postępuje bardzo powoli, dość wspomnieć, że nasze miasto przy 122,000 ludności ma jedną państwową szkołę średnią a prywatnych sześć.

Niech więc ministerium pomyśli o biednych rodzicach i jeszcze biedniejszej młodzieży, niech pomyśli.

Bronisław Knothe

Kronika.

— Ze świąt. O ile dzień wigilijny był dość suchy i pogodny o tyle pierwsze i drugie święto zroszone zostało odwilgą i deszczem, wskutek czego mieliśmy miłe nasze miejskie błotko. Świąta zbiegły w miejsce naszym naogół dość wesołe.

W każdym niemal domu wigilijny i tradycyjny łamał się oplatkiem opromienione było uroczystym nastrojem, wspomnieniami i wzbudziło rzwane uczucia, smutne reminiscencje i radosne nadzieje.

Wiele rodzin utraciło swych członków, wielu z nich nie przybyło na święta, strzegąc granic ojczyzny.

Pasterka w obu kościołach zgromadziła tłumy.

Pierwsze święto obchodzono uroczysto z psem „zakropieniem” w domach. Za to drugie święto, mimo braków aprowizacyjnych dotyczących wiktualii „świętecznych” upłynęło spokojnym wesoło, ba nawet w dniu tym odbyło się kilka zaślubin i uroczystych ślubów (na naszą naturalną modłę).

Nie zroszone się bardzo nie wydaniem maki dla ciężko pracujących i niektórych najwłaściwszych artykułów żywnościowych. Braki te uzupełniono trunkami (imbardziej że, monopolówkę dostarczało ludności w znacznej ilości). Ogółem wzięwszy, jedzono i pito jak za dobrych czasów, a niektóre domy pozwoliły sobie na bogate choinki.

Rezultatem bucznego drugiego święta, zwążywszy, że żywność jest wojenną a żołdki spragnione i nie przywykłe do obfitości, jest obecne wzmocnienie się zapotrzebowania na specyfiki żołdackie w rodzaju kropał, leżniemców, alótek, oleum ricini etc.

Dodać należy, że teatr i kin w czasie świąt przepełnione były zupelnie.

— Z domu Ludowego. W dniu 31 grudnia br. odbędzie się w D. L. Wieczór Sylwestrowy. Na całość wieczoru złożą się koncert i zabawa taneczna. Wstęp mają tylko członkowie. Początek punktualnie o godz. 8 i wiecz. Bilety wejścia można wcześniej nabywać u gospoдаря lokalu.

— Za przekroczenie cen Komisja Kontroli Cen przy Wydziale Apropriacyjnym Magistratu w Sosnowcu, za przekroczenie ustalonych cen pociągnęła do odpowiedzialności:

1) Nowakowskiego Leona, mającego sklep przy ul. Kłajta Nr 7, który za 1 funt słoniny pobierał mk sto zamiast 80 i za jeden funt pospółki, który nie wolno sprzedawać po brał mk 70.

2) Cudzińskiego Elkana, mającego sklep przy ul. Modrzejskiej Nr 38 który za 1 funt mięsa wiełowego pobierał mk 55 zamiast 45.

Odniesione protokoły zostały skierowane do Urzędu Walki z Lichwą.

— Z kroniki towarzyskiej. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w kościele parafialnym w Sosnowcu o godz. 7 i pół wiecz. pobożnościowo został zwołany mały koncert, w którym panna Henryka Malarska, córka Józefa i Marii z Włodarskich a p. Stanisławem Roland-Kopczyńskim poruc. ulanów Wojsk Polskich, synem lekarza Józefa i Franciszki z Jaworskich. W czasie uroczystości zaślubin na chórze kościelnym odśpiewali ślubowe pieśni pp. Ant. Kaczorowski i P. Kozłowski. Szczęście Boże młodej parze!

Z teatru.

Dzisiaj bawić nas będzie „Zastępy automobilista” w kaskadach śmiechu.

Jutro niezwykle melodyjna i pełna subtelnych melodii leśkarowska „Ewa” z pp. Godlewską i p. Sefanem Słazakiem (Oktawianem Flaubert) artystą teatru „Nowości” w Warszawie — w rolach głównych.

W czwartek — rekordowa „Książniczka Czardasa” z pp. Bonecką — Fedyczkowską i St. Słazakiem (drugim gościnnym występem) w rolach głównych.

W piątek „Wieczór Sylwestrowy”. Sprzedaż biletów rozpoczyna.

— Na Saturnie „Cygańska Miłość” dana będzie przez teatr Czarnieckiego dziś o godz. 7 i pół wieczorem.

— „Sprzedana” w Niemcach ujrzy światło kinkietów w środę w kasynie, zaś w czwartek w Dąbrowie w teatrze „Kometa” o godz. 7 i pół wieczorem.

WAŻNE DLA GÓRNOŚLĄZAKÓW I GÓRNOŚLĄZACZEK!

Rejestracja Górnoślązaków Górnoślazaczek w Sosnowcu dokonywuje się w Wydziale Rejestracyjnym Komitetu Plebiscytowego

przy ulicy KOSCIELNEJ Nr 3 u kierownika szkoły p. Feliksa Ankersztejna. Biuro czynne od 9 rano do 6 wiecz. 2391

Biuro Powiatowego

Komitetu Plebiscytowego

mieści się przy Ekspozyturze Komisarjatu Plebiscytowego Górnośląskiego przy ul. 3-go Maja Nr 20, gdzie informacji udziela pan poseł W. Sosniński

Biuro czynne od 8-ej do 1-ej i od 3-ej do 5-ej po południu. 2424

Dr. medycyny

Wasyli Rekal

specjalne choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, Preparat 606 i 914. Badania krwi. 2931

Przyjmuje codziennie od 10—1 pp. i od 5 do 7 wieczorem. W dni świąteczne od 10—1 pp. We wtorki i piątki przyjmuje tylko kobiety. W pozostałe dni mężczyźni.

BĘDZIN, ul. KOLŁATAJA 33.

Dr. HEJMAN

Choroby uszu, nosa i gardła

od 1—2 pp. i od 6—7 pp.

KOLŁATAJA Nr. 10 1487

Antoni Łapiński

długoletni praktyk w dziedzinie prawno sądowej

Porady — Obrona —

Prośby. 2594

Przyjmuje codziennie, prócz niedziel i świąt, od godziny 3-ej do 6 wieczór przy ul. Warszawskiej Nr 20.

Bank Handlowy w Poznaniu

Kapitał zakładowy: 57 milionów mk.

Tow. Akc.

Kapitał zakładowy: 57 milionów mk.

otworzył

Oddział w Mysłowicach

przy ulicy Pszczyńskiej 22

i załatwiać będzie

wszelkie interesy w zakres bankierstwa wchodzące jak

Przyjmowanie oszczędności za wysokim oprocentowaniem, zależnie od umowy. — Zakup i sprzedaż pożyczek państwowych i innych papierów wartościowych. — Wymiana obcych walut. — Kredyty hipoteczne i wekslowe. — Rachunki bieżące czekowe i lombardowe. — Wystawianie czeków i przekazów na zagranicę itp.

Telefon Nr. 1073.

Kasa banku otwarta codziennie od godz. 8 i pół do 1-ej z wyjątkiem niedziel i świąt.

Telefon Nr. 1073.

